

LXXXVI LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE W WARSZAWIE

ŚWIAT WG ZOŚKI

ROK SZKOLNY 2017/2018, NR 3(40)

LUTY 2018

Słowo wstępne

Witajcie kochani!

W dużym skrócie... Jak skutecznie uczyć się w Walentynki, kiedy za oknem zimowa chandra? Może warto zajrzeć do książek do kącika geograficznego lub do najnowszych wiadomości z wyprawy na Nanga Parbat, czy jednak zostać przy wspomnieniach ze studniówki? Do każdego z tych tematów postaram się Was zachęcić w tym wstępniku!

Każdy z nas ma swój jedyny, niepowtarzalny sposób na przyjemne i co najważniejsze skuteczne uczenie się. Powinniśmy się dzielić swoimi pomysłami i pomagać sobie nawzajem, dlatego Veronika pomoże Wam w tym i pokaże jak działa nasz mózg na bałagan na biurku i rozpraszanie telefonami...

„Hu! Hu! Ha! Nasza zima zła!” te słowa Marii Konopnickiej idealnie opisują to co się dzieje za naszymi oknami. Zimowa chandra dopada wszystkich, Paulina Piecuch proponuje Wam kilka dobrych sposobów na odprężenie i ocieplenie się w miłej atmosferze.

Ach, Walentynki. „Miłość w Zakopanem” „Zawsze tam gdzie Ty” każdy z nas ma swoje ulubione piosenki związane z tym świętem. W dniu zakochanych, warto



udać się na randkę do kina, na romantyczny spacer czy może coś bardziej ekstremalnego: jak latanie w tunelu aerodynamicznym!

Spędźcie ten czas z najbliższymi, a Ci którzy boją się wyznać swoje uczucia, nie bójcie się... po najgorszej burzy wychodzi słońce! :) Czas wrócić do chłodniejszych klimatów.

„Ludzie są jak góry lodowe, pomyślał. Pod powierzchnią kryje się cała masa niedopowiedzeń, cierpienia i tajemnic. Tak naprawdę nikt nie jest tym, na kogo

wygląda.” Ten cytat broni się sam zachęcając do przeczytania książki „Bielszy odcień śmierci” Bernarda Minier.

Paulina swoją recenzją tak mnie zachęciła, że właśnie idę do biblioteki! Sprawdźcie sami!

Czy słyszeliście o tym, że w Polsce mamy 44 wyspy, a nawet Polską Saharę? Zapraszam do nowego „kącika” geograficznego. Nie mogło również zabraknąć informacji na temat wyprawy Tomasza Mackiewicza i Elizabeth Revol. Wiele się mówi o tym w mediach, ale jak postrzega to młody licealista? Spytaliśmy Sylwii, ciekawy artykuł o pasji, samozaparciu i marzeniach.

Cały czas zostajemy w temacie „Zima”. Dziewiątego lutego rozpoczęły się Igrzyska Olimpijskie w Pjongczangu. Trzymamy kciuki za reprezentantów Polski! Igrzyska to nie tylko sport, ale też polityka, zapraszam do przeczytania ciekawostek o gospodarzu olimpiady w naszym artykule.

Wróćmy z dalekiej wyprawy do naszej szkoły. Uczniowie klas trzecich są już po próbnych maturach, było wiele stresu, nerwów, ale już wiedzą z czym się zmierzą za niecałe 100 dni. 100 dni? Studniówka... W miniony weekend maturzyści naszej szkoły uczestniczyli w Balu Studniówkowym w Hotelu Sobieski. Zabawa trwała do białego rana, parkiet był już rozgrzany podczas Poloneza i części artystycznej uczniów, prowadzonej przez Michała Bublę z klasy 3c. Jaka studniówka taka matura! Trzymamy kciuki za Was maturzyści! Na końcu, jak zawsze, porządna dawka humoru! Miłej lektury.

Kacper Urbański



W TYM NUMERZE

Słowo wstępne	1
Wywiad z maturzystą	2
„Zośkowy” Hyde Park	2
„Minęła studniówka...”	3
Sposoby na zimową chandrę	4
Wśród nas są talenty...	5
Igrzyska Olimpijskie	5
Niezwykłe zakątki Polski	6
Recenzja książki	7
Krzyżówka	8
Humor	9
Propozycje kulinarne	10

WYWIAD NA TEMAT TEGOROCZNYCH PRÓBNYCH MATUR I JAK TO WYGLĄDA Z PERSPEKTYWY PISZĄCEGO?

W naszej szkole niedawno odbyły się próbne matury. Z tego powodu postanowiłam przeprowadzić wywiad z tegorocznym maturzystą, by dowiedzieć się jak wyglądał ten egzamin z perspektywy osoby, która do niego przystąpiła.

Czy uważasz, że tegoroczna próbna matura była trudna?

Wydaje mi się, że każdy może odpowiedzieć na to pytanie inaczej. Moim zdaniem była dosyć prosta, może dlatego, że byłem dobrze przygotowany. Jednak ocena – czy była łatwa czy trudna, zależała od tego jak zaangażowany w naukę był przystępujący do egzaminu uczeń.

Czy bałeś się jej? Czy było coś co cię zaskoczyło?

„Bać się” to chyba zbyt mocne słowo. Powinnaś zapytać czy byłem zdenerwowany, wtedy odpowiedziałbym, że tak, byłem, ale tylko na początku. W momencie, gdy miałem arkusz przed sobą, negatywne emocje minęły. Skupiłem się, by dobrze ją napisać i jakoś tak samo poszło. Nic nie wzbudziło mojego zaskoczenia.

Z których przedmiotów wybrałeś poziom rozszerzony i jak je oceniasz?

Na poziomie rozszerzonym wybrałem angielski, geografię i matematykę. Nie mogę ocenić ich jako trudne, ponieważ, jak już wiele razy słyszałem, „Matura rozszerzona jest dla hobbystów”. Jeśli nie jesteś w czymś dobry i nie interesujesz się tym, nie piszesz z tego rozszerzenia. To dosyć zrozumiałe i oczywiste.

Co było dla ciebie najtrudniejsze i najbardziej stresujące na tegorocznej próbnej maturze?

Wydaje mi się, że najtrudniejsze i najbardziej stresujące było czekanie. I niemiłosiernie upływający czas, odliczanie godzin do zaliczenia kolejnej partii materiału z danego przedmiotu.

Czy spędziłeś dużo czasu na przygotowaniach?

Dużo to pojęcie względne. Wydaje mi się, że przygotowałem się na tyle, na ile tego potrzebowałem.

Jakich rad udzielilibyś młodszym kolegom, którzy za rok znajdą się w takiej sytuacji, w jakiej ty znajdujesz się obecnie?

Na pewno radziłbym, aby dobrze przemyśleli to co dokładnie chcą zdawać na maturze. Czy ich wybór jest równomierny z ich wiedzą. W momencie kiedy dojdzie co do czego, mogą żałować swojej decyzji. Poza tym mogę jeszcze dodać, że nie ma się czym aż tak denerwować, nie taki diabeł straszny jak go malują.

Odpowiedziałeś na wszystkie pytania które przygotowałam, jeszcze raz dziękuję, że znalazłeś czas na rozmowę. Życzę Ci sukcesów na maturze, ale już na tej właściwej oraz tego żebyś zrealizował swoje wszystkie przyszłe plany.

Ja również dziękuję i życzę dalszych sukcesów w szkole.

*Wywiad przeprowadziła
Karolina Jędrzejak*

„Zośkowy” Hyde Park

Czy warto poświęcać życie dla pasji? Czy jest to pewnego rodzaju egoizm?

Takie i inne pytania stawiamy sobie w obliczu każdego nieszczęścia.

Wysoka cena pasji

Pasja, miłość, wytrwałość, samozaparcie. Właśnie to przychodzi mi do głowy, jako pierwsze, gdy myślę o himalaistach, kiedy stawiają czoło wyzwaniom i wyruszają by spełnić marzenia.

Niestety, wysokie góry rządzą się własnymi prawami i nie każdemu udaje się szczęśliwie ukończyć swoją wyprawę.

Nanga Parbat, inaczej "Naga Góra", to masyw

górski położony w Himalajach w Pakistanie. Był jednym z niezdobytých zimą przez Polaków ośmiotysięczników. Tomasz Mackiewicz, o którym jest teraz głośno w mediach, podjął dwie próby zdobycia Nanga Parbat – z Markiem Klonowskim oraz Elisabeth Revol w 2016 roku. W styczniu 2018 roku podjął trzecią próbę, również z Elisabeth Revol. Według jej relacji, podczas schodzenia Mackiewicz cierpiał na chorobę wysokościową i ślepotę śnieżną. Członkowie Narodowej Wyprawy Zimowej na K2 – Adam Bielecki, Denis Urubko, Jarosław Botor i Piotr Tomala, wyruszyli na ratunek Elisabeth. Niestety nie podjęto próby odszukania Mackiewicza, ze względu na zbyt duże ryzyko dla ratowników i niewielkie szanse uratowania himalaisty.

Choroba wysokościowa, na którą zapadł Mackiewicz daje się we znaki już na wysokości 2500 m n.p.m. Na wysokości 7500 m n.p.m. zwaną również "strefą śmierci", pojawia się u 75% wspinających się. Jest ona skutkiem stopniowego zmniejszania się, wraz z wysokością, ilości tlenu w powietrzu. Organizm

w odpowiedzi na niekorzystne warunki uruchamia odpowiednie mechanizmy. Oddech i akcja serca stają się szybsze, rozpoczyna się produkcja erytropoetyny – hormonu stymulującego produkcję czerwonych krwinek, które są odpowiedzialne za transport tlenu. Jednak w pewnym momencie organizm jest już całkowicie niewydolny, następuje niedotlenienie, spadek masy ciała oraz uszkodzenia narządów. Inne przeszkody, z którymi muszą zmagać się himalaiści to ślepotę śnieżną, czyli ostre zapalenie spojówek wywołane promieniami słonecznymi lub liczne odmrożenia, których nie da się uniknąć podczas wspinaczki o tej porze roku.

Myślę, że historia Mackiewicza jest dowodem na słabość i bezsilność człowieka wobec praw natury, jednak śmierć poniesiona podczas robienia tego, co się kocha, nie jest śmiercią daremną...

Sylwia Romanowska

Z życia szkoły

„Minęła studniówka, z wielkim hukiem!”

czyli fragment tekstu słynnej piosenki zespołu Czerwone Gitary. Studniówka za nami! 9 lutego był dla wielu trzecio - klasistów bardzo zwariowanym dniem. Od rana wyprawy do kosmetyczek, makijażystek, fryzjerów... W szczególności dziewczyny chciały wyglądać w tym dniu zniewalająco. Jesteśmy pierwszym rocznikiem, w historii naszej kochanej szkoły, który ma imprezę studniówkową poza placówką. Wiele trudu włożyliśmy by odbyła się w hotelu, a powód był jeden, najważniejszy. Wszyscy siedzieliśmy razem. W jednej sali, przy okrągłych, 10 - osobowych stołach. Impreza odbyła się w hotelu Sobieski. O 20:00 rozpoczęła się tradycyjnym polonezem. Dzięki wielu próbom i wysiłku jaki włożyła w przygotowanie nas pani Kaszewska, taniec udał się bez licznych błędów. Najważniejsze, że wszyscy robili poprawnie *plie!* Później, przemówienie miała pani Dyrektor. Kolejny raz podkreśliła, żebyśmy bawili się „rozsądnie”. Naturalnie, że każdy wziął sobie te słowa do serca. Nie obyło się bez przemowy przedstawiciela naszych wychowawców. Oczywiście pani Serkowska musiała dodać coś w języku hiszpańskim. Ciekawe czy wszyscy zrozumieli? Po części oficjalnej, kiedy nasi bliscy już poszli, a zdjęcia zostały zrobione, zaczęła się zabawa! Na początku wszyscy zaczęli jeść. Jedzenie naprawdę było przepyszne, dla każdego coś dobrego!

Kiedy muzyka głośniejsz grała, zaczęły się tańce! Jestem pewna, że nigdy nie zapomnę widoku naszego grona pedagogicznego, tańczącego kankana, czy kacuszki! Nikt wtedy nie myślał, o prawidłowym obliczeniu delty, czy przydatnych wyrażeniach do rozprawki z angielskiego. Najważniejsza była zabawa i dobry humor. Tego chyba nie brakowało nikomu. Zabawę zakończyła o 4:00 rano piosenka „To już jest koniec”.

Czy studniówka była udana? Jak najbardziej tak! Wszyscy bawili się, tańczyli, śmiali, robili zdjęcia. Jestem pewna, że na nagrany filmie, czy na zdjęciach będzie to widać. Trochę żałuję, że impreza jest już za nami, bo teraz trzeba będzie się skupić wyłącznie na przygotowaniach do matury. Zostały niecałe trzy miesiące!

Joanna Wojciechowska

Jak skutecznie uczyć się?

Każdy marzy, żeby skuteczniej i szybciej uczyć się. Zaoszczędzilibyśmy wówczas mnóstwo czasu, który można by przeznaczyć na przyjemniejsze sprawy.

Ale jak to zrobić?

Zacznijmy od dwóch podstawowych zasad: do nauki siadaj najedzony i wyspany. Druga rzecz, to wybranie miejsca, które jest ciche i odizolowane od otoczenia. Bardzo ważne, aby nic Cię nie rozpraszało. Dlatego też należy posprzątać w pokoju i zabrać z biurka wszystkie zbędne rzeczy, zostawiając tylko materiały do nauki. Istotną kwestią jest sporządzenie planu, w którym opiszesz punktowo wszystko co zamierzasz zrobić.

Kiedy wszystkie techniczne sprawy są za tobą, możesz zaczynać naukę. Człowiek posiada dwie półkule mózgowe – lewą i prawą. Każda z nich odpowiada za inny rodzaj przetwarzanych danych, ma inne zadania. Robiąc standardowe notatki – czarno - białe, zawierające tylko linearny tekst, trochę liczb, wykorzystujesz jedynie lewą półkulę.

W tym samym czasie prawa część mózgu, zwyczajnie nudzi się i rozprasza naszą uwagę. Dlatego, żeby zadowolić naszą prawą półkulę należy

pamiętać o zasadach sporządzania notatek. Po pierwsze synestezja. Tym terminem nazywamy połączenie wielu różnych zmysłów, tu w celu lepszego zapamiętywania. Im więcej zmysłów użyjemy, tym szybciej i lepiej zapamiętamy daną treść. Nasza wyobraźnia jest nieograniczona, dlatego wykorzystuj ją w procesie zdobywania wiedzy. Ucząc się następnym razem spróbuj ułożyć treść nauki, np. w historyjkę lub wymyśl inny kreatywny sposób, który pomoże ci zapamiętać materiał.

Ostatnie, o czym należy pamiętać, to przerwy, które są niezbędne w skutecznej pracy. Jeśli chcesz uczyć się szybko, musisz znaleźć równowagę pomiędzy działaniem i przerwami. Byle jakie przerwy są tak samo nieefektywne, jak byle jaka nauka. A jakie przerwy robić? To już zależy od Ciebie! Podpowiem Ci tylko, że powinny diametralnie różnić się od nauki.

Powodzenia w zdobywaniu wiedzy! :)

Veronika Bratiichuk

SPOSOBY NA ZIMOWĄ CHANDRĘ, CZYLI JAK SPĘDZAĆ WOLNY CZAS W DOMU

Zima trwa, a razem z nią ujemne temperatury, oblodzone drogi i chodniki, mniejsza ilość światła słonecznego.

Wiele osób w takich okolicznościach pogody decyduje się pozostać w domu.

Mamy dla was kilka pomysłów na kreatywne spędzanie wolnego czasu w zaciszu czterech ścian.

1. Upiększ swoje otoczenie

U wielu osób zmiana wyglądu otoczenia wpływa na większą motywację do pracy. Czasem wystarczy tylko posprzątać w pokoju i dodać do jego wystroju kilka nowych elementów, żeby poczuć się w nim dużo lepiej. Możesz też poświęcić chwilę na zmianę położenia mebli lub na przeorganizowanie swojej domowej biblioteczki.

2. Zaplanuj wakacje

Mając dostęp do internetu możesz zaplanować zbliżające się wakacje bez wychodzenia z domu: wybierz cel swojej podróży i sprawdź oferty. Ponadto myśli o pięknym, słonecznym lecie sprawią, że od razu zrobi ci się ciepłej.

3. Rozwijaj swoje talenty lub spróbuj nauczyć się czegoś nowego

Jeśli lubisz pisać możesz spróbować stworzyć swoje opowiadanie. Może masz w domu instrument, na którym chciałeś nauczyć się grać, ale brakowało Ci na to czasu. Możesz rozwijać swoje zdolności plastyczne: jeśli dotychczas nie rysowałeś – spróbuj to zrobić, a jeśli rysujesz już od dłuższego czasu, to możesz spróbować stworzyć coś z poza swojej strefy komfortu (np. jeśli tworzysz głównie portrety, spróbuj tym razem narysować budynek albo zwierzę).

4. Ugotuj coś

Korzystając z wolnego przygotuj swoje ulubione jedzenie albo przetestuj nowy przepis (pomysł znajdziesz zawsze na ostatniej stronie „Świata wg Zośki”). Możesz też zaprosić znajomych do wspólnego gotowania lub pieczenia, a później zjedzenia tego, co udało się wam upichcić.

5. Przeczytaj książkę

Zaopatrz się w ciepły koc, kubek ulubionej herbaty lub kawy oraz, oczywiście, dobrą książkę. Zostaje ci już tylko znaleźć wygodne, dobrze oświetlone miejsce i lekturę czas zacząć.

Paulina Piecuch

W tym numerze gazetki po długiej przerwie (mamy nadzieję, że na stałe) pojawia się rubryka „Wśród nas są talenty”. I tu czeka Was niespodzianka !!! Wiersz jest napisany w języku rosyjskim (zdradzimy tylko, że mówi o miłości – przecież wkrótce Walentynki!). Ci co znają rosyjski, na pewno chętnie przetłumaczą koleżankom i kolegom.

Zachęcamy Was do dzielenia się swoją twórczością po polsku, po rosyjsku, po angielsku ...

**Wśród nas są
talenty
(często ukryte)**

Любовь - странное чувство.
Ей властны радость и боль ,
Но предвещает она устно ,
Вместе , богатство и голь.

Возможно любви не знаю совсем
Её эмоции мне не знакомы,
Но предвещает она всем ,
Чёткие законы .

Есть вещи ей не подвластны,
Такие как болезни и время,
Но всё же чувства прекрасны,
А остальное тяжкое бремя .

Без любви жизнь невыносима,
Без неё люди одичают .
Поэтому она так ласково красива ,
Жаль... не все это замечают.

Есть день который о любви громко гласит .
В этот день утихнет буря , лавина.
Пара друг друга простит ,
Ведь это День святого Валентина .



Adam Sivokha

Sportowo-zimowy szal, czyli Igrzyska Olimpijskie

W piątek 9 lutego zapalony został znicz, oficjalnie rozpoczynający XXIII Zimowe Igrzyska Olimpijskie. Zaszczytu tego dokonała południowokoreańska łyżwiarka figurowa Kim Yu-na. Gospodarzem tegorocznych igrzysk jest Korea Południowa, a sama impreza odbywa się w Pjongczangu i będzie miała miejsce między 9 a 25 lutego 2018 roku. Widzowie będą mieli okazję oglądać zmagania reprezentantów aż z 92 państw oraz sportowców z Rosji, którzy mimo skandalu skutkującego dyskwalifikacją tego kraju z udziału w Olimpiadzie, wystąpią pod neutralną flagą olimpijską. W tym roku uczestnicy rywalizują w 102 konkurencjach, w 15 dyscyplinach sportowych.



PyeongChang 2018



Oficjalne logo XXIII Zimowych Igrzysk Olimpijskich
w Pjongczangu

źródło: wikipedia.org

Ceremonia otwarcia zatytułowana „Peace in Motion”, miała na celu podkreślenie wartości pokoju, poprzez ukazanie bajkowej przygody piątki dzieci z prowincji Gangwon wraz z występami setek innych artystów. By tradycji stało się zadość, paradę państw rozpoczęli reprezentanci Grecji. Następne nacje wyszły w kolejności alfabetycznej według koreańskiego alfabetu. Tuż pod koniec parady, dumnie krocząc w rytm piosenki „DNA”, południowokoreańskiego zespołu BTS, pojawili się reprezentanci Polski – na czele ze Zbigniewem Bródką, pełniącym funkcję chorążego. Ostatni na stadion, pod wspólną flagą weszli reprezentanci obu Korei, którzy w imię sportu zdecydowali się odłożyć polityczne zatargi na bok. Ponadto hokeistki zarówno z Południowej jak i Północnej Korei uformują wspólnie jedną drużynę. Na tym nie kończą się interakcje dwóch zwaśnionych państw – młodsza siostra przywódcy Korei Północnej, Kim Yo-jong pojawiła się na ceremonii otwarcia Olimpiady, co uczyniło ją pierwszym członkiem panującej dynastii Kim, który odwiedził Koreę Południową od czasów wojny koreańskiej.



Reprezentanci Polski podczas parady

źródło: www.przeeglądsportowy.pl

Co ciekawe, tegoroczna polska reprezentacja jest najliczniejszą w dziejach startów Polaków na Zimowych Igrzyskach Olimpijskich – liczy aż 62 zawodników. Czy to okaże się naszym atutem i przepisem na sukces? Najbliższe dwa tygodnie to zweryfikują.

Agata Barszcz

Warto wiedzieć ...

Niezwykłe zakątki Polski

Czy kiedykolwiek słyszeliście o polskiej Saharze? Czy wiedzieliście, że Polska ma aż 44 wyspy? Jeśli nie, zapraszam do nadrobienia zaległości!

Polska Sahara

Pustynia Błędowska, inaczej nazywana polską Saharą, leży na pograniczu Wyżyny Śląskiej i Wyżyny Okulskiej. Jest uważana za największą pustynię w Europie. Podobno zdarzało się tam nawet zjawisko fatamorgany.

Pustynia powstała w wyniku działalności mieszkańców. Spadek poziomu wód gruntowych uniemożliwił rozwój roślin. Od wczesnych lat XX wieku do czasów II wojny światowej była wykorzystywana jako poligon. W dzisiejszych czasach prowadzi się ochronę pustyni, m.in. poprzez wycinanie zarastających drzew czy wypasanie zwierząt.

Kraina 44 wysp

Świnoujście – miasto znajdujące się w województwie zachodniopomorskim, leżące na trzech zamieszkałych wyspach: Uznam, Wolin, Karsibór i 41 niezamieszkałych. Miasto swoją nazwę zawdzięcza cieśninie Świna, która w dalszej części łączy się z morzem. Co ciekawe, Świnoujście posiada najszerzą plażę w Polsce, jest jedynym miejscem, gdzie morze nanosi piasek zamiast go zabierać. Warto wspomnieć, że właśnie w Świnoujściu odnotowuje się najwyższą temperaturę Morza Bałtyckiego.

Świnoujście posiada status uzdrowiska. Na jego terenie występują złoża wód leczniczych i złoża borowinowe. Przez cały rok przyciąga do siebie turystów nie tylko z Polski. Nic w tym dziwnego, miasto zapewnia przyjezdnym różne formy spędzania wolnego czasu, np. rejsy statkami i urzeka swoim pięknem.

Polski wulkan

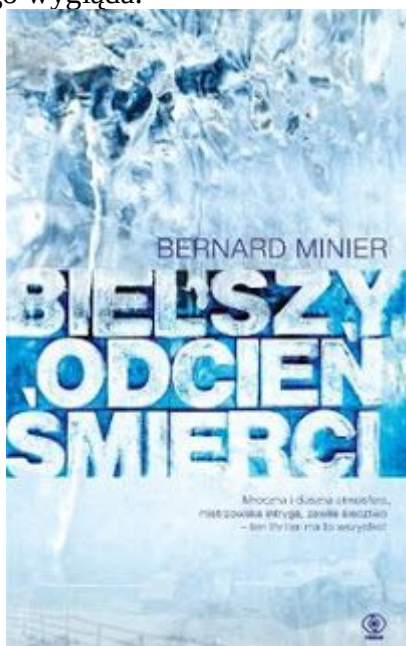
Ostrzyca Proboszczowicka znajdująca się na Pogórzu Kaczawskim jest jednym z wygasłych wulkanów w Polsce. Jego ostatni okres aktywności skończył się 25 mln lat temu. Ten, jak i inne wulkany możemy zobaczyć w rezerwacie geologiczno-florystycznym nazywanym także Krainą Wygasłych Wulkanów.

Góra charakteryzuje się występowaniem cennych złóż skał i minerałów, np.: bazaltu, srebra, agatu. Możemy tam również spotkać rzadkie gatunki ślimaków oraz motyli.

Sylvia Romanowska

**„Bielszy odcień śmierci”
Bernard Minier**

"Ludzie są jak góry lodowe, pomyślał. Pod powierzchnią kryje się cała masa niedopowiedzeń, cierpienia i tajemnic. Tak naprawdę nikt nie jest tym, na kogo wygląda."



Malownicze górskie miasteczko Saint-Martin w sezonie cieszy się znaczną popularnością wśród wielbicieli sportów zimowych, a poza nim staje się scenerią dla serii okrutnych morderstw. Dolina skrywa wiele tajemnic oraz nigdy nierozwikłanych zagadek, które nagle zaczynają dawać o sobie znać.

Śledztwo podejmują w kolaboracji policja, na czele z komendantem Martinem Servazem oraz żandarmeria

pod wodzą kapitan Irene Ziegler. W miejscach zbrodni odnajdują oni ślady osoby, która nie miała prawa się tam znaleźć – jednego z najbardziej niebezpiecznych pacjentów pobliskiego zamkniętego zakładu psychiatrycznego. Kim jest morderca i jak daleko jest w stanie posunąć się, aby odsunąć od siebie podejrzenia? Jak wiele niebezpieczeństw skrywa w sobie senne miasteczko?

Powieść kryminalna „Bielszy odcień śmierci”, to debiut literacki francuskiego pisarza Bernarda Minier, która swoim klimatem idealnie wpisuje się w aurę za oknami. Fabuła książki wciąga już od jej pierwszych zdań. Przenosi we wspaniale wykreowany świat, który jest jednocześnie niesamowity dzięki sugestywnym, ale nie dominującym opisom oraz mnogości zagadek, ale też przytłaczający za sprawą ogólnie panującej bieli, górzystego terenu i atmosfery tak gęstej, że można by ją kroić nożem. Na całą rozbudowaną o najmniejsze szczegóły intrygę, składa się mnóstwo różnych tajemnic, okoliczności, nierozwikłanych zagadek z wielu lat, które łączą się ze sobą w spójną, logiczną całość.

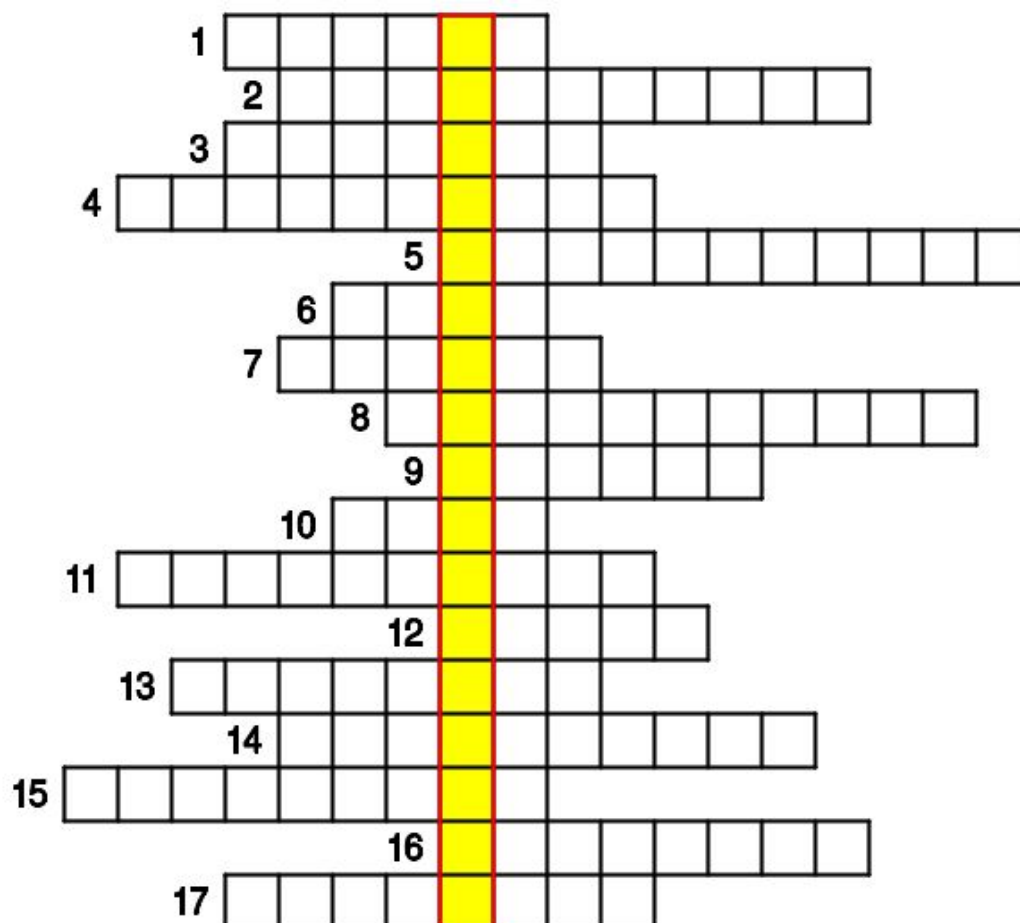
Autor wykreował przestrzeń, z której nie ma ucieczki ani dla bohaterów, ani dla czytelnika. Powieść trzyma w napięciu oraz wywołuje u odbiorcy wrażenie, że absolutnie nikomu nie można ufać, bo postać, którą w tym momencie uważa się za "tę dobrą", za chwilę może stać się głównym podejrzanym.

„Bielszy odcień śmierci” uważam za lekturę obowiązkową dla wszystkich wielbicieli powieści kryminalnych. Liczne zwroty akcji i stale wychodzące na jaw nowe intrygi sprawiają, że gdy raz sięgnie się po tę książkę, to nie ma już odwrotu.

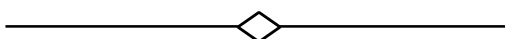
Paulina Piecuch

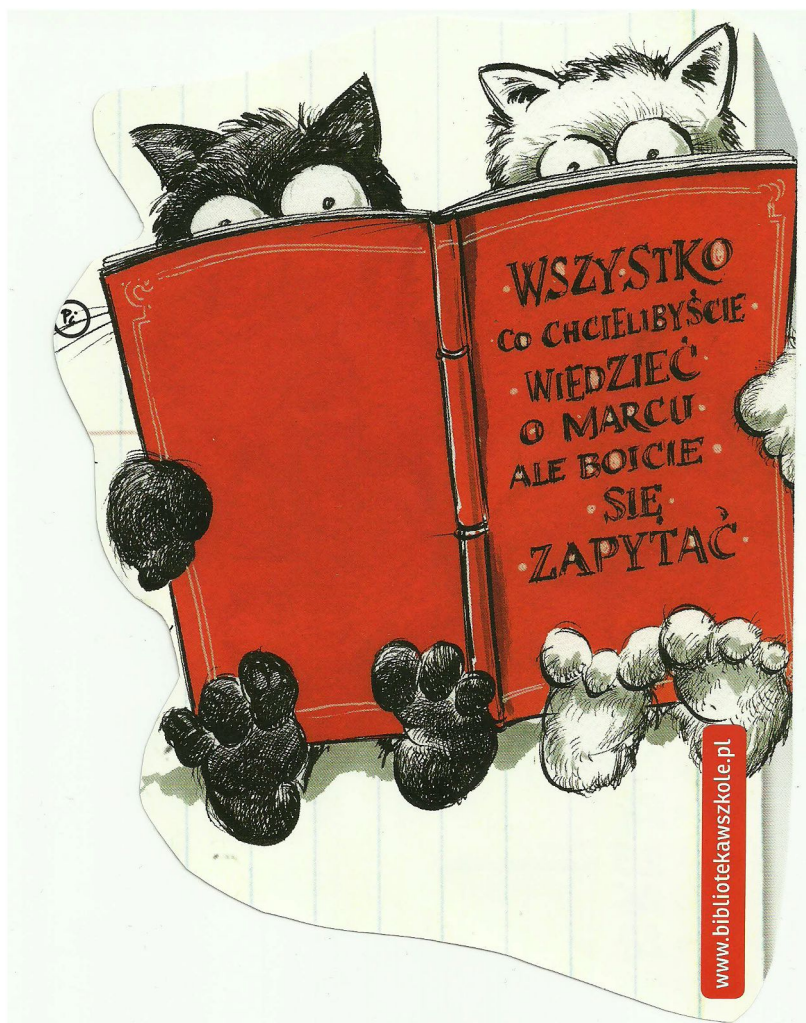
Źródło: mój autorski blog <http://otwarte-wrota.blogspot.com>

Krzyżówka



1. Jest ślepa
2. Figurowe, jedna z dyscyplin prezentowanych na Zimowych Igrzyskach Olimpijskich
3. Najkrótszym jest luty
4. Rok mający 366 dni
5. Bywa niska w lutym
6. Bożek łączący samotne serca
7. Króluje w tłusty czwartek
8. Alpejskie, zawody w szusowaniu z ośnieżonych stoków
9. Podarunek dla pań
10. Bóg miłości, syn Aresa i Afrodyty
11. Zimą na dłoniach
12. Anielski instrument
13. Miłosna pieśń kierowana do ukochanej
14. Gospodarz Zimowych Igrzysk Olimpijskich 2018
15. Nazwisko polskiej biegaczki narciarskiej
16. Kolor miłości
17. Konkurencja sportowa złożona z biegu narciarskiego i strzelania z karabinu do tarcz





Uśmiechnij się, proszę!

**Dzień świętego Walentego to dzień dobry dla każdego!
W tym dniu wszyscy to wyznają, że chcą kochać i kochają!**

Jaś pisze list do Małgosi:
Nie jem śniadania, bo myślę o tobie,
Nie jem obiadu, bo myślę o tobie,
Nie jem kolacji, bo myślę o tobie,
Nie śpię w nocy, bo ... JESTEM GŁODNY!!!

*

Spotyka się chłopak z dziewczyną. On bojąc się ją spłoszyć nie wykonuje pożądaných gestów, co z kolei bardzo ją martwi. W końcu kiedy odprowadza ją pod dom, ona postanawia przejąć inicjatywę i mówi:

- Zimno mi
- No cóż, w końcu mamy luty!!!



Zespół redakcyjny

Gabriela Dłużniewska	kl. I a
Sylwia Romanowska	kl. II c
Paulina Piecuch	kl. II a
Magdalena Szemioth	kl. III c
Kacper Urbański	kl. III c
Joanna Wojciechowska	kl. III c

Opiekunowie ze strony grona pedagogicznego

mgr Urszula Karolewska
mgr Anna Szymczak
mgr Piotr Gryszczuk

Znajdziecie nas również w zakładce

„Gazetka szkolna” na stronie naszej szkoły

Propozycje kulinarne



Bliskie Ci osoby w dniu 14 lutego możesz obdarować serduszkami własnego wypieku. Będzie to wspaniały prezent wykonany samodzielnie. Trud włożony w wypiek tego specjału zaprocentuje uznaniem obdarowanych, a serduszko walentynkowe podane do filiżanki dobrej kawy umili spędzone razem chwile.

Ciasteczka walentynkowe

Składniki:

- 700 g mąki pszennej
- 3 jajka
- 250 g masła, zimnego
- 1 szklanka cukru pudru
- 2 opakowania cukru waniliowego (16 g w opakowaniu)
- 1 łyżeczka proszku do pieczenia

Do przełożenia:

- powidła śliwkowe lub inny ulubiony dżem



Ze wszystkich składników wyrobić szybko ciasto (składniki można też zmiksować w malakserze). Ciasto spłaszczyć, zawinąć w folię spożywczą i włożyć do lodówki na 1 godzinę.

Zimne ciasto rozwałkować na grubość około 2 mm (lekko podsypując mąką przy wałkowaniu) i wykrawać ciasteczka. W połowie ciasteczek w środku wykroić dziurkę.

Blachę wyłożyć papierem do pieczenia. Wyłożyć na nią ciasteczka i piec około 10 minut w temperaturze 190°C. Pilnować, by ciastka pod koniec pieczenia zbyt mocno się nie spiekły. Wystudzić na kratce.

Po ostygnięciu ciastka bez dziurki posmarować powidłami i przykryć (oprószonymi wcześniej dodatkowym cukrem pudrem) ciastkami z dziurką.

Smacznego :-)